

LUDZIE PRACY - SWEMU MIASTU

Kurier Szczeciński

Nr 246 (6593)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

ŚRODA, 20
października
1965 r.
Wyd. A B



Portowcy deklarują:

Pomożemy w realizacji postulatów wyborców

Wczoraj w Zarządzie Portu Szczecin obradowała nadzwyczajna VI Konferencja Samorządu Robotniczego, której tematem było przedyskutowanie przebiegu realizacji wniosków i postulatów wyborczych, a także podjęcie nowej cennej inicjatywy na rzecz miasta.

WIZYTA wiceministra rybołówstwa W. Brytanii

DZIŚ rano przybył do Szczecina wiceminister rybołówstwa Wielkiej Brytanii.

Na Dworcu Głównym w Szczecinie powitali gościa dyrektor PPDIUR „Gryf” Jan KLONOWSKI i dyrektor Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego Zbigniew PIĘTNIŁO. Uczniowie PSRM i przedstawicielki przedsiębiorstwa „Gryf” wręczyli wiceministrowi wiązanki kwiatów. Na dworcu obecny był także konsul W. Brytanii w Gdańsku Stanley R. AIREY.

Program dzisiejszego pobytu brytyjskiego wiceministra przewiduje zwiedzenie przedsiębiorstwa „Odra” w Świnoujściu, a po południu Stoczni Remontowej i Portu w Szczecinie. Wieczorem wiceminister i towarzyszące mu osoby opuszczają Szczecin.



W PREZYDIUM wczorajszej Konferencji Samorządu Robotniczego w Zarządzie Portu Szczecin zasiadli zaproszeni przez portowców przedstawiciele władz partyjnych i gospodarczych miasta, dyrekcji ZPS-u, Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Robotniczej.

Na zdjęciu: przemawia I sekretarz KZ PZPR w porcie Stanisław Warda.

Foto: St. Cieślak

APEL KSR Zarządu Portu Szczecin do załóg przedsiębiorstw naszego miasta

Konferencja Samorządu Robotniczego Zarządu Portu Szczecin podjęła dziś uchwałę, mocą której cała załoga przedsiębiorstwa zobowiązała się współpracować w czynie społecznym na rzecz naszego miasta — po 5 godzin. KSR postanowiła również przekazać miastu 1 proc. funduszu za osiągnięcia ekonomiczne, wypracowanego przez załogę portu. Jednocześnie Konferencja Samorządu Robotniczego ponownie zgłosiła wniosek podjęcia przez załogę portu i innych szczecińskich zakładów pracy budowy Ośrodka Kultury Morskiej w Szczecinie.

Wprawdzie większość dużych zakładów Szczecina podlega bezpośrednio władzom centralnym, rozwój portu i całego przemysłu szczecińskiego może odbywać się wyłącznie w ścisłym powiązaniu z miastem i całokształtem życia gospodarczego, społeczno-kulturalnego i politycznego Szczecina. Dlatego Konferencja Samorządu Robotniczego przy Zarządzie Portu Szczecin uznała, że przedmiotem zainteresowań samorządu robotniczego, rad zakładowych i robotniczych nie mogą być wyłącznie problemy produkcyjne, czy socjalne przedsiębiorstwa. Port i miasto stanowią jeden organizm — nasza wieloletnia załoga — żyje w Szczecinie, działa społecznie na rzecz rozwoju naszego miasta i jego coraz piękniejszego wyglądu. Kochamy wszyscy swoje miasto, włożyliśmy wiele pracy w jego odbudowę i rozbudowę, w poprawę warunków życia ludzi pracy. Ponad połowa mieszkańców Szczecina tu urodziła się, tu zdobyła wykształcenie i tu podejmuje pracę. Szczecin jest więc jej rodzinnym miastem.

W bieżącym roku obchodzimy 20-lecie wyzwolenia Szczecina, trwającą obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dla uczczenia tych tak ważnych dla nas rocznic społeczeństwo Szczecina podejmuje wiele cennych społecznych inicjatyw.

Realizacja postulatów zgłoszonych w czasie wyborów do Sejmu i rad narodowych wymaga powszechnego udziału całego społeczeństwa.

Apelemy do samorządów robotniczych, rad robotniczych i rad zakładowych, szczecińskich zakładów pracy o podjęcie naszej inicjatywy i pełne jej poparcie. Dobro Szczecina, coraz piękniejszy jego wygląd, leży nam wszystkim na sercu. Jesteśmy więc przekonani, że apel Konferencji Samorządu Robotniczego przy Zarządzie Portu Szczecin — znajdzie pełne poparcie mas pracujących naszego miasta.

Na KSR, której przewodniczył sekretarz KZ PZPR — ST. WARDa przybyli: sekretarz KM PZPR — WL. KAMINSKI, przewodniczący Prez. MRN — H. ZUKOWSKI, sekretarz KM E. PATAŁAN i W. GRABOWICZ, wiceprzewodniczący — E. GAŁKA i sekretarz Prezydium — A. CELIAN, przewodnicząca Prez. DRN-Po godno — K. SAWICKA a także przedstawiciele czołowych zakładów przemysłowych naszego miasta, Stoczni Szczecińskiej, PPDIUR „Gryf”, SSR, SZWS, Huty Szczecin, DOKP i SZNF.

Z przebiegiem realizacji wniosków, złożonych w toku kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych przez mieszkańców Szczecina zapoznał uczestników KSR przewodniczący Prez. MRN — H. Zukowski. Stwierdził on, że wniosków i postulatów takich mieszkańców naszego miasta złożyli 1 300, z tego większość dotyczy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Mówca podkreślił, że są to wszystkie wnioski gospodarskie, uwzględniające realne możliwości władz miasta. Mieszkańców Szczecina i nasze zakłady pracy cechuje bowiem gospodarski stosunek do swojego miasta, czego dowodem są liczne czyny społeczne, zmierzające do upiększenia Szczecina. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku wartość czynów społecznych wyniosła 36 mln zł.

Już w toku kampanii wyborczej mieszkańcy Szczecina składając wnioski i postulaty, deklarowali czynną pomoc przy ich realizacji, pragnąc w ten sposób przyspieszyć wykonanie wielu niezbędnych prac w naszym mieście. Następnie przewodniczący PMRN H. Zukowski poinformował uczestników KSR o poczynaniach władz miasta w zakresie realizacji programu wyborczego.

(Dokończenie na str. 8)

- Widoczna gołym okiem
- Jasna jak Księżyc w pełni

Kometa Ikeya-Seki spotka się jutro ze Słońcem

NA CAŁYM świecie miliony rzeczy niezwykłych wstąpi dziś i wstąpi jutro przed światem, aby przyjąć się komecie Ikeya-Seki, która zbliża się do Słońca 500 razy szybciej niż kula armatnia.

Gdy 18 września dostrzeż ją po raz pierwszy astronomowie japońscy Ikeya i Seki, zaczęła dopiero pobliyskiwać odbitym światłem słonecznym i była ledwo widoczna. Kometę i jej warkocz, który rozciąga się na długość około 16 milionów kilometrów, można będzie ujrzyć gołym okiem we czwartek przed wschodem słońca, jeśli do tego czasu się nie rozpadnie. Bedzie wówczas prawie tak jasna jak Księżyc w pełni.

Niektórzy astronomowie sądzą, że gdy kometa znajdzie się bardzo blisko Słońca i znacznie intensywnie świecić własnym blaskiem rozpalonych gazów oraz silnie odbijać promieniowanie słoneczne, można ją będzie dojrzeć także w ciągu dnia.

Nikt nie wie dokładnie, jaki przebieg będzie miało spotkanie komety ze Słońcem, przewidywane na czwartek rano. Wielkie komety trafiają się tak rzadko, że ich zachowanie trudno odgadnąć.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR

KOLEJNE posiedzenie Egzekutywy KW PZPR pod przewodnictwem I sekretarza, p. A. WALASZKA, dokonało oceny jakości produkcji w zakładach województwa szczecińskiego. Na porządku dziennym obrad znalazła się również sprawa dotychczasowej działalności i dalszego rozwoju Ochotniczych Hufców Pracy.

Bezsensowność - chorobą XX wieku

PARYŻ. „France-Soir” ogłasza serię artykułów popularno-naukowych lekarzy-specjalistów. Stwierdzają oni, że bezsensowność jest jedną z ogromnie rozpowszechnionych dolegliwości XX wieku i przytaczają liczne wywody z dziedziny statystyki. Okazuje się, że środki nasenne i uspokajające są używane regularnie co najmniej przez dwa i pół miliona Francuzów, nie licząc wielkiej reszty dorywczych konsumentów. Dane statystyczne z W. Brytanii stwierdzają, że obywateli brytyjskich zazywają w ciągu roku 500 milionów tabletek tego rodzaju. Statystyki amerykańskie ujmuja spożycie takich środków w tonach: ilość globalna ilości konsumowanej w USA, określana jest na 250 ton rocznie.



Przyszłość Świnoujścia tematem obrad wyjazdowego posiedzenia Prezydium WRN

Rozwój gospodarczy powiatu wolińskiego należy do ważniejszych zagadnień, którym władze wojewódzkie poświęcają wiele miejsca w swojej pracy. Wczoraj w siedzibie Prezydium WRN w Świnoujściu odbyło się wyjazdowe posiedzenie członków Prezydium WRN w Szczecinie. Brali w nim również udział gospodarze czyi przewodni.

OBSZERNY materiał obrazujący rozwój powiatu wolińskiego w latach 1966-70 stał się punktem wyjściowym do ożywionej dyskusji. Wiele uwagi poświęcono planom rozwoju gospodarki morskiej ze szczególnym uwzględnieniem portu przeładunkowego i bazy rybackiej. Chodzi tu bowiem o niebagatelne nakłady inwestycyjne, które zamykają się sumą 2.900 mln zł na rozbudowę PPDUR „Odra” oraz dalsze kwoty na rozbudowę portu i zaplecza w Świnoujściu. Dalszy rozwój tego terenu, to także rozbudowa bazy turystycznej, handlu i usług, oświaty i kultury.

2 bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIE GO” — z Danii pod balastem.
M/S „WILA” — z Irlandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „HUTA LABEY” — do Włoch z węglem.
S/S „GLIWICE” — do Londynu z tarcacą.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.

ZOBOWIĄZANIA

ZALOGI statków PZM w związku z 49 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej podejmują liczne zobowiązania. Dotychczas do rady zakładowej przy PZM wpłynęło zobowiązanie kilkunastu statków, odpowiadające na ponad 12.000 roboczogodzin, które załogi przepracują przy samorządach. Zobowiązania załóg PZM ograniczają poważnie postoje w stoczniach remontowych.

INAUGURACJA SZKOLENIA

W AULI Państwowej Szkoły Morskiej odbyła się inauguracja roku szkolnego partynowego organizacji partyjnej przy PZM. Wykład inauguracyjny pt. „Kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową” wygłosił sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Rychlik.

W PORCIE...

...przebywa 46 statków, o tonażu przekraczającym 82 tys. ton. Przy nabrzeżu Czechosłowackim m/s „Stanisławski” (radz.) wydławaduje radziecką tarcicę dla NRD. M/s „Kladno” (CSRS) zabiera drobnie na Kubę. M/s „Rosenord” (NRD) ładuje drobnie do Afryki Zachodniej, a m/s „Athenian” (panam.) rozpoczyna załadunek w kierunku czechosłowackiego. Przy Radzieckim m/s „Waryński” (PLO) rozpoczął załadunek cementu i cementu przeznaczonym na Wyspy Kanaryjskie. Przy „Bowie” m/s „Elwira” (panam.) kontynuują rozładunek meksykańskiej kukurydzy.

Łącznościowcy u A. Walaszka

Wczoraj I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni Walaszka, w towarzystwie sekretarza KW Stanisława Rychlika, spotkał się z okazji Święta Łącznościowców ze szczecińskimi pracownikami poczty, telefonów, telegrafów i „Ruchu”. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: dyrektor DOPIT inż. Kazimierz Czarniecki, dyrektor przedsiębiorstwa „Stacje Radiowe i Telewizyjne” — inż. Wacław Oziemiec, przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Łącznościowców Arkadiusz Dylewski, kierowniczka centrali międzymiastowej Henryka Swątek i kierownik działu służby technicznej — Oswald Zrenka.

I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni Walaszka, złożył na ręce obecnych serdeczne życzenia z okazji Dnia Łącznościowców.

Foto: St. Cieślak

Filatelistyczne rendez-vous w Zamku

Minister Z. Moskwa dokonał otwarcia wystawy znaczków pocztowych

Dziś przed południem w salach Zamku odbyło się otwarcie wielkiej wystawy filatelistycznej, zorganizowanej przez Szczeciński Oddział PZF z okazji Roku Pomorza Zachodniego. Ceremonii otwarcia dokonał wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz oraz gości Minister Łączności Z. Moskwa.

W wystawie, która zgromadziła 360 plansz z eksponatami, biorą udział, prócz licznych polskich kolekcjonerów, także filaliści z Baku (ZSRR) i Rostocku (NRD). Ciekawe zbiory, które eksponowane będą od dziś przez dwa tygodnie, ściągają zapewne na Zamek rzesze filatelistycznych

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, temp. do 12 st. Wiatry słabe, zmienne. Jutro — bez większych zmian, rano mglisto.

(Boz)

Premier ciężko ranny

Zamach stanu w Burundi

Rebelianci zmuszeni do kapitulacji

PARYŻ PAP. Korespondent AFP donosi z Burundi, że w nocy z poniedziałku na wtorek zamachowcy zaatakowali pałac królewski w Bujumbura. Oboje oni budynki i wdarli się do parku pałacowego. Dwaj żołnierze ze straży królewskiej zostali zabici, a jeden ranny. Premier Burundi Bina LEOPOLD został ciężko ranny. Stan jego jest bardzo poważny.

AGENCJA Reutera donosi, że sytuacja w stolicy Burundi we wtorek wieczorem została opanowana przez władze. Łojalne wobec rządu wojska otoczyły rebeliantów i skierowały do nich ultimatum. W godzinach popołudniowych rebelianci skapitulowali i większość uczestników buntu została aresztowana.

W wtorek wieczorem spotk w Bujumbura został całkowicie przywrócony.

PAŃSTWO BURUNDI jest monarchią konstytucyjną, a leży na pograniczu Tanzanii i Konga (Leopoldville) w Afryce Środkowej. Wchodziło ono od 1919 r. w skład belgijskiego terytorium mandatowego Ruanda-Urundi i przekształciło się w państwo 1 lipca 1962 r. Liczba ludności wynosi 2.750.000.

Jutro w stolicy Ghany rozpoczyna obrady „afrykański szczyt”

AKRA PAP. Zgodnie z oświadczeniem sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej Diallo Telli, 21 października, tj. w czwartek, rozpocznie się w stolicy Ghany, Akrze, konferencja na szczycie szefów państw i rządów krajów afrykańskich. Uczestniczyć w niej będzie przynajmniej jeden cesarz, 13 prezydentów i 4 premierów.

Początkowo sądzono, że do Akry przybędzie również prezydent Ugandy, Milton OBOTE, ale w Kampali, stolicy tego kraju, podano do wiadomości, że nie będzie on w stanie uczestniczyć w obradach. Tak więc, w konferencji wezmą udział cesarz Etiopii, prezydent Kamerunu, Konga (Leopoldville), Ghany, Gwinei, Liberii, Mali, Mauretanii, Somalii, Sudanu, Tanzanii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Zambii oraz premierzy Gambii, Nigerii, Sierra Leone i Malawi.

4 kraje, tj. Libia, Kenia, Senegal i Tunezja będą reprezentowane na szczycie ministrów.

5 innych państw, tj. Maroko, Republika Środkowo-Afrykańska, Czad, Gabon oraz Republika Malgaska podają, iż nie będą obecne w Akrze.

Król Burundi, który miał początkowo również przybyć na konferencję, nie będzie mógł tego uczynić w związku z wtórnym zamachem stanu i buntem części oddziałów wojskowych.

Premier Algierii również nie jest oczekiwany w Akrze, ale kraj ten może być reprezentowany na konferencji na szczycie ministerialnym.

Dotychczas nie wiadomo, czy w oświadczeniach weźmie udział 6 krajów mówiących językiem francuskim. Są to: Wybrzeże Kości Słoniowej, Dahomej, Niger, Górna Wolta, Togo i Rwanda.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że nawet jeśli do Akry przybędzie tylko połowa z 36 członków OJA, to zasadnicze decyzje podjęte w czasie szczytu, będą zaaprobowane przez olbrzymią większość krajów afrykańskich. Na konferencji będzie prawdopodobnie dyskutowana sprawa Rodezji, Republiki Afryki Południowej, kolonii portugalskich, współpracy gospodarczej i technicznej między członkami OJA oraz kwestie organizacyjne.

Im wyżej — tym drożej

4 piętra czy 10?

WARSZAWA PAP. Coraz częściej stawką się w naszych miastach z „wieżowcami”. Ale w dalszym ciągu na 100 budynków mieszkalnych oddawanych do użytku — 75 stanowią domy 4-piętrowe. Na obiekty wyśokie decydujemy się więc w określonych, uzasadnionych (np. względami urbanistycznymi i architektonicznymi) przypadkach. Dotyczy to jednak głównie miast wojewódzkich, a w ich obrębie — dzielnic centralnych.

Przewaga obiektów 4-piętrowych tłumaczy się ich niskim kosztem. Dla przykładu, średni koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej w budynkach 10-piętrowych jest o ok. 10 proc. wyższy niż w czteropiętrowych. Różnica w późniejszych kosztach eksploatacji jest jeszcze większa. Obliczono, że w porównaniu z domami 4-piętrowymi, wydatki na eksploatację i konserwację „z kondygnacji” o 4-5 proc.

Władze budowlane zdecydowały ostatecznie, że wznoszenie domów 5, 6 i 7-piętrowych wskazane jest wówczas, gdy

Reklama sprzyja wynalazkom

Do 121 fabryki i przedsiębiorstwa na terenie kraju rozesłał Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Łodzi dokładne informacje o 121 wynalazkach i usprawnieniach zasługujących na rozpowszechnienie. Ta swoista reklama wynalazków przyniosła oczekiwane rezultaty. Ponad 100 zakładów zamówiło pomysły klub o zastanowieniu proponowanych rozwiązań, które przyniosą gospodarce wielomilionowe oszczędności.

chodzi o uzupełnienie na terenie wyznaczonych pod zabudowę wysoką, a budynki od 10 pięter wyżej — jedynie w obrębie „ściślej” centrum miast wojewódzkich — za zgodą ministra budownictwa.

Ograniczono również swobodę budowania (na terenach zabudowanych) domów niższych niż 4-piętrowe. Obecnie budynki takie można wznosić jedynie w postaci „plomb”.

Tajemniczy morderca dzieci

LONDYN PAP. Policja brytyjska nadal prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczych morderstw dzieci dokonanych przed kilku miesiącami przez nieznanego sprawcę. Na wrzaskach w pobliżu Manchesteru znaleziono w ubiegłą sobotę grób 10-letniej Anny Downey. Przypuszcza się, że w okolicy tej jest więcej takich grobów i aby przyspieszyć poszukiwania, policja zamierza sprowadzić helikopter.

Ogólnie sądzi się, że morderstw dokonywał osobnik umysłowo chory, który pozyskiwał zaufanie dzieci uprowadzał je w ustronne miejsce i mordował. Wśród osób, które udzieliły policji potrzebnych informacji znajduje się b. rekordzista świata w biegu na 1 milę Derek Ibbotson. Oświadczył on, że minionej zimy widział zaparkowany samochód w miejscu, gdzie w sobotę natrafiono na grób Anny Downey.

Przewodzący śledztwo zajął się ostatnio zbiorem takm magnetycznych zapisanych w walizce na dworcu w Manchesterze. Przypuszcza się, że walizka i taśmy należały do tajemniczego mordercy, który miał pomóc specjalistom radiostacji BBC, którzy wysłuchują nagrań, by ustalić kim mogła być dziewczynka, której ciało zarejestrowano na taśmie.

O Planie Gomulki w krajach skandynawskich

W bieżącym roku trzy skandynawskie wydawnictwa — szwedzkie „Fredens Förlag”, norweskie „Pax” oraz duńskie „Sikkerhedspolitisk Förlag” — publikują serię składającą się z dwunastu broszur poświęconych problematyce walki o pokój. Seria ta nosi nazwę „Nor disk Fredsdebat”.

DRUGI zeszyt z tej serii jest zatytułowany „Plan Gomulki” („Gomulkaplanen”). Za wiera on skrócony tekst przekładu książki Karola Malczewskiego pod tym samym tytułem, która ukazała się w Warszawie jesienią ubiegłego roku nakładem Zachodniej Agencji Prasowej. Przekład po przedzany jest wstępem red. J. L. Mowinckela. Znajdujemy także wypowiedzi kół oficjalnych trzech krajów skandynawskich na temat polskiej inicjatywy pokojowej. Broszura zawiera też nieoficjalny przekład tekstu polskiej propozycji, określonej mianem „Planu Gomulki”.

Wydawnictwo „Pax” uważa plan ten za najbardziej konstruktywną propozycję zmierzającą do dalszego odprężenia i do zapewnienia trwałego pokoju w Europie. Plan polski stanowi ważny etap w usilowaniach znalezienia nowych form i kryteriów w międzyrodzowych negocjacjach. Celem jego jest dążenie do uzyskania zgodności zapatrywań w sprawie zamrożenia broni atomowej w Niemieckiej Republice Federalnej, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej jako pierwszego kroku na drodze ku osiągnięciu lepszego wzajemnego porozumienia między Wschodem a Zachodem.

W swej krótkiej przedmowie red. Mowinckel stwierdza, że z upływem lat Plan Gomulki nie stracił na aktualności oraz przypomina o gotowości Polski do prowadzenia konstruktywnych rokowań na temat zamrożenia zbrojeń, wyrażonej przez min. A. Rapackiego w grudniu 1964 roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Przypomina też, że premier Cyrankiewicz wypowiedział się na ten sam temat dnia 25 czerwca bieżącego roku. Zapewnili on Sejm w swym przemówieniu, że rząd Rzeczypospolitej w ścisłym porozumieniu z sojusznikami naszego kraju będzie kontynuował swe wysiłki celem doprowadzenia do zwo-

łania konferencji europejskiej poświęconej omówieniu całokształtu problemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Miał on przy tym na myśli rokowania z członkami Paktu Warszawskiego i NATO (dotyczy z USA) oraz ewentualnie europejskie kraje nie zaangażowane.

Jako dowód, że rządy państw skandynawskich przejawiają zainteresowanie polską inicjatywą pokojową, mogą posłużyć słowa norweskiego przedstawiciela w ONZ, ambasadora Siverta Nielsena wypowiedziane na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej w maju br. Powiedział on m. in.: „Norwegia weźmie poważnie pod uwagę podobne propozycje (odnośnie strefy bezzatomowej itp.), które dotycząłyby Europy, łącznie z terytorium norweskim”.

MIECZYSLAW KOBYLAŃSKI (ZAP)



Na zdjęciu: okładka wydanej w Oslo broszury o Planie Gomulki. CAF

Szef kosmonautów odpowiada na pytania prasy

W PRASIE NRD ukazał się wywiad z dowódcą kosmonautów generałem KAMANINEM. Tygodnik „Freie Welt” przypomina przy tej okazji katastrofę statku „Czeluskin”, który 31 lat temu zatonął w wyniku zetknięcia z górą lodową, przy czym wszyscy jego pasażerowie zostali uratowani. W akcji ratowniczej brało również udział lotnictwo radzieckie — świat usłyszał po raz pierwszy nazwisko dzisiejszego szefa ekipy kosmonautów radzieckich. Rozbitkowie znaleźli ratunek na pływającej krze. Kamanin odbył dziewięć lotów ład-krę co było na ówczesne czasy, biorąc pod uwagę odległość nie lada wyczynem.

Oto w skrócie wywiad: FW: Dlaczego nie podaje się nazwiska kosmonautów przed lotem i dlaczego nie informuje się o samych lotach, to znaczy o jego planach? Dlaczego tych faktów nie podaje się wcześniej, przed lotem, do wiadomości publicznej? GEN. KAMANIN: Jesteśmy zdania, że nie trzeba stwarzać sztucznego napięcia, zarówno kosmonautów jak i społeczeństwa. Postępujemy następująco: Do lotu przygotowujemy

jest nie jeden człowiek czy jedna ekipa, lecz równocześnie kilku ludzi czy kilka ekip. Kto z nich poleci, ustalamy wprawdzie nie w ostatnich dniach, ale w ostatnich tygodniach. Może się różnić zdarzyć. Powiedzmy, że przygotowujemy tylko jednego kandydata do lotu i w ostatniej chwili do staje on kataru. Albo... kosmonauci są sportowcami, więc łatwo może im się przytrafić kontuzja. Po prostu nie jesteśmy w stanie wcześniej wiedzieć kto poleci w Kosmos. Nie uważamy za słuszne, tak jak to robią Amerykanie, by na parę miesięcy naprzód podawać nazwisko przygotowywanego do lotu kosmonauta. Czasem się im „wszystko zgodzi”, ale nie zawsze. Tak samo z terminami. Zaplanowa no wylot kosmonauty na ósme go, potem przesunęliśmy na dzień wstępnego aż wreszcie trzymano kosmonauta od 9 rano do 5 po południu w kabinie. Takie rzeczy u nas nie zdarzają. Postępujemy inaczej i myślę, że postępujemy słusznie. Przygotowujemy nasz statek kosmiczny, naszą załogę, dokonujemy prób technicznych i badań ludzi, wyznaczamy wtedy termin i w tym terminie realizujemy startujemy.

FW: Czy od czasów Gagarina zaszły zmiany w programie kształcenia kosmonautów? GEN. KAMANIN: Tak. System kształcenia się zmienił. Do dłuższych lotów Titow, Nikołajew, Bykowski przygotowali się gruntownie i dłużej. Oczywiście doświadczenia z każdorazowego lotu wprowadzają automatycznie zmiany w sposobie kształcenia kosmonautów.

FW: Czy Leonow po przeprowadzeniu prób w kabinie, mógłby się w Kosmosie oddalić od kabiny ponad 5 metrów?

GEN. KAMANIN: Nie, ponieważ lina miała 7 metrów, przy czym dwa w kabinie. Nasi naukowcy nie uważali za stosowne przedłużać jej. Do sprawdzenia jak człowiek się czuje w Kosmosie wystarczyło.

FW: Czy Bielajew i Leonow mogli latać w tej kabinie dłużej niż 5 dni?

GEN. KAMANIN: Bielajew odpowiadał już na to na konferencji prasowej. Mógł latać więcej niż miesiąc, techniczne warunki umożliwiały tak długi lot, ale nie był po prostu planowany na taki okres. Przy środkach, które mieli kosmonauci, w kabinie, nie mogliby latać ani miesiąca ani 20 dni. Mieli kilkudniowe zapasy. Celem było wyjście w Kosmos a nie długość lotu. Teraz zaczyna odgrywać rolę wysokość lotu. Czym wyżej, tym mniejsze problemy z promieniowaniem. Latamy wyżej niż Amerykanie, ale nim podwyższymy tę wysokość musimy uporać się jeszcze z wieloma problemami. (bal)

Korespondencja z Bonn

Nowy skandal w Szlezwiku-Holsztynie

„AMERYKANIE zmontowali po wojnie we wszystkich byłych obozach koncentracyjnych komory gazowe i krematoria, by oczernić Niemców”. Tak nauczał swoich wychowanków dr Endrigkeit (56 lat), profesor Nordsee-Gymnasium w Büsum w Szlezwiku-Holsztynie. Któregoś dnia w czasie ćwiczeń chemicznych przeprowadził uczniom doświadczenia, które miały wykazać, że do wyrobu urydnu potrzebny jest tłuszcz. Doświadczenie podsumował następująco: — „W ten sposób dowiedliśmy, że w III Rzeszy nie można było robić mydła z Żydów, gdyż Żydzi nie byli dość tłuszczy”.

Dr Endrigkeit jest funkcjonariuszem neofaszystowskiej National — Demokratische Partei. Już 5 lat temu jeden z nauczycieli zwracał ministerstwu oświaty w Szlezwiku-Holsztynie uwagę na jego faszystowskie wypowiedzi i metody nauczania. Skończyło się na tym, że Endrigkeit otrzymał zalecenie, by był bardziej powściągliwy.

Dopiero list jednego z byłych wychowanków gimnazjum zwrócił uwagę na to, jaki duch panuje w gimnazjum w Büsum. Dochodziło do wszczęcia przez ministerstwo oświaty Szlezwiku-Holsztynie śledztwa, że dr Endrigkeit nie był bynajmniej odosobniony. Uczniowie zeznali, że prof. Schleishauer (55 lat) miał szczególnie zwyyczaj przepłytywania uczniów. „Działaj zabawiamy się w Oświęcim” — mawiał. — Zobaczmy kto pójdzie do komory gazowej i przy czym nazwisk przedstawimy krzyż”. Nauczycielka Beseske oświadczyła przy całej klasie, jednej z uczennic: „Teraz wiem dlaczego z ciebie taki potwór. Ty jesteś przecież półżydówka”.

W NRD, w przeciwieństwie do NRD, nie zmieniono po wojnie kadry nauczycielskiej. Starym hitlerowcom powierzono nadal wychowanie młodzieży. Część z nich zredukowała się. Część pozostała starymi hitlerowcami, jak tego dowodził skandal w Büsum. Hitlerowskie swastyki na sznurach mnożące się w ostatnim czasie, naleśniki księżek na stole w Düsseldorfie, zamachy sudeckich odwetowców na kabareciściów z „Komödchen”, zabawy w Oświęcim w Büsum — to tylko przykłady z ostatnich dni, dowodzące aktywizacji zachodniemieckich neohitlerowców.

HENRYK KOLLAT

Mówią uczestnicy VI Kongresu Zw. Zaw.

„Nowy okres, w który wkroczył międzynarodowy ruch związkowy, będzie bez wątpienia widowiską dla laności wszystkich krajów i międzynarodowych organizacji związkowych, przystosowanej do różnorodnej rzeczywistości życia gospodarczego i społecznego całego świata, który się unowocześnie, rozwija i przeobraża”.

LOUIS SAILLANT sekretarz generalny SFZZ

„W krajach słabo rozwiniętych, ciemiężonych przez reakcję, antyrarodowe tyranie, konieczność i wola zmian wśród ludów są tak głębokie, że jeśli związki zawodowe ograniczają się do sprawiania cy i umów — pozostają na marginesie żądań wynikających z niezadowolnienia mas ludowych. Nakreślają sobie same tak wąskie zakresy działania, że nie przyciągają robotników, lecz zmniejszają wśród nich zainteresowanie działalnością związkową”.

LAZARO PENA sekretarz generalny Rewolucyjnych Zw. Zaw. Kuby

„Nasza Sohyo (centrala japońskich związków zawodowych, związana z MKWZZ — red.) ma te same cele, co Światowa Federacja Związków Zawodowców: nieustająca i konkretna walka o lepszy poziom życia i o prawa dla pracowników, o urzeczywistnienie ideałów jednolitej działalności i międzynarodowej solidarności, o zabezpieczenie demokracji i pokoju na całym świecie”.

DSAMU INOWE kierownik wydziału ogólnopolitycznego Sohyo

„Wszystkie organizacje związkowe — członkowie SFZZ mają wspólne cele. Musimy doprowadzić do tego, żeby walka o te cele toczyła się w duchu międzynarodowego i robotniczego solidarności, nieustającej i konkretna walka o lepszy poziom życia i o prawa dla pracowników, o urzeczywistnienie ideałów jednolitej działalności i międzynarodowej solidarności, o zabezpieczenie demokracji i pokoju na całym świecie”.

WIKTOR GRISZIN przewodniczący Wszechzwiązkowej CRZZ

Myśli złote i tombakowe

WON LAWENDY „Listy pisane ręcznie są jak podzwonienia z przeszłego stulecia”

Thornton Wilder pisarz amerykański

ZAWSZE TAKI SAM

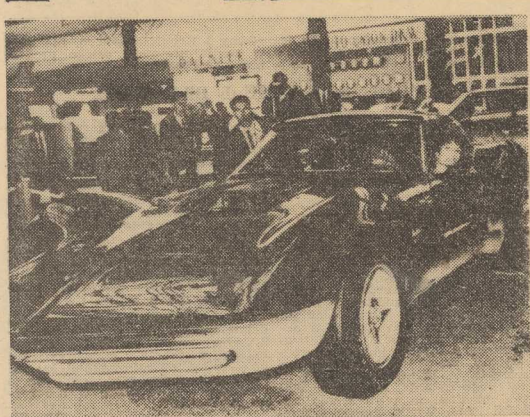
„Opinia Günthera Grassa (znakomitego pisarza NRD, na wólującego do uznania istniejącej granicy Polski z NRD) o granicy na Odrze i Nysie obchodzi mnie dokładnie tak samo, jak sąd trenera niemieckiej jedenastki piłki nożnej na temat disengagement”

F. J. Strauss, przewodniczący CSU

Na paryskiej wystawie samochodowej Amerykanie zademonstrowali „samochód przyszłości” — Chevrolet Make Shark II.

Na zdjęciu: tak wygląda nowy model. Jedną z ciekawostek nowego wozu są fotele spawane z podłoga oraz pedały poruszające się do przodu i do tyłu, co pozwala ustawić je w pozycji najdogodniejszej dla kierowcy.

CAF



» Zielone « PROBLEMY

Od strony liczb, składających się na określenie: „miasto zieleni” wygląda to następująco: 5 parków o powierzchni 153 ha, kilkadziesiąt zieleniców o powierzchni 465 ha, lasy komunalne — 2453 ha. Ponadto skwery, rabaty, krzewy i 12 250 drzew ulicznych.

Jesienią cała ta zielen mija-
nie się — o paradoksie — wszy-
stkimi barwami od złota do
purpury. Ośmiest gatunków
krzewów, które zdobią nasze
miano, kwitnie i owocuje od
wczesnej wiosny do zimy. Pla-
ki znajdują w parkach czerw-
ny głóg i owoce dzikiej róży
wśród pierwszego śniegu.
Wkrótce po ostatnim śniegu
zakwitają wielkie kwiaty mag-
nolii. Wśród drzew parkowych
mamy całe bogactwo odmian
sosn i świerków, są platany,
pojedynczo występują: dąb zi-
mowski, miorzab, jesion
manny, tulipanowiec, kasz-
tan jadalny.

Na konserwację tych cen-nych i potrzebnych przyrodni-czych wartości, Szczecińowi przyznano najniższą pulę pie-niędzy w kraju. Jest to jedna, ale nie jedyna przyczyna tego, że ochrona zieleni napotyka na ogromne trudności. Warto zastanowić się, co oznacza su-che określenie: konserwacja zieleni. Na przykład krzewy. Mają one ograniczony okres życia. Po upływie kilkunastu lat kilkudziesięciu lat obumie-rają. Trzeba więc całe rośliny wymienić. Schną drzewa. Na-ch nie miejsce, zgodnie z nakaza-mi estetyki, dosadza się pojed-yncze egzemplarze, bądź wy-mienia się całe aleje. „Zielona architektura” wokół naszych osiedli wymaga także wielu na-kładów. Są jeszcze kwiaty i trawniki. Trwałość tych ostat-nich zależy od gleby. Trzeba zwozić ziemię, nawozić ją, pie-legnować. Dodatkową trudnoś-cią jest to, że obszary tej zie-leni powstają na miejscu daw-nych piwnic, że podkład ziemi jest cienki, że trzeba chuchać i dmuchać...

A tu wylania się problem drugi – obok niedostatku środków finansowych, nie ma – jak na razie – siły, która przeciwstawiłaby się bezmyślnemu niszczeniu terenów zielonych. Popatrzmy na którykolwiek plac w Szczecinie. Na palcach policzyć można osoby, które nie przekroczą krawężnika i które nie przejdą się po trawniku. Naroznik trawnika na pl. Grunwaldzkim: bity trakt w miejsce trawy. Jak to wygląda – wszyscy wiemy.

[illegible]

Niszczenie zieleni — z punktu widzenia estetyki — oburza. A trzeba przecież zdać sobie sprawę z najistotniejszego znaczenia zieleni w mieście — zdrowotnego. Liczba zachorowań na gruźlicę i wiele chorób przewodu oddechowego jest wprost proporcjonalna do stopnia zanieczyszczenia powietrza w ośrodkach miejskich. Szkodliwy, a nawet w większych dawkach — trujący — dwutlenek węgla, który jest produktem motoryzacji oraz działal-

ności wielu fabryk, *zostaje przyswajany przez zielone części roślin. Wchłaniając dwutlenek, zieleni daje miastu czysty tlen. Drzewa uliczne, parki, skwery odgrywają w organizmie miasta rolę płuc. Codziennie spacer zielonymi ulicami pozwala w wielu wypadkach uniknąć skierowania do sanatorium, które z reguły... położone jest w pobliżu lasu.

Spieszący się „skracca” sobie drogę przez trawnik. Jest nas 300 tysięcy, prosił państwa. Już nie ma czyszczenia zieleni parkach, obrywaniu gałęzi z drzew, wycinaniu traw. Wzrost dzieci, cięcie, wyrwanie, deptanie roślin wyrządza nam wszystkim niepowetowaną szkodę. Najwyższy czas, abymy — we własnym interesie — zaczęli przestrzegać pewnych, nieuchylalnych przecież, reguł społecznego współżycia. Warto, aby do akcji przystąpiły organizacje społeczne, szkoły, patrol milicyjny. Czas skończyć z niszczeniem wieoletnego do robku. Sławka jest — jeśli nie estetyka — to zdrowie. I o tym trzeba pamiętać.

J. FRYDRYKIEWICZ



MIŁOŚĆ wymaga poświęcenia.

Rys. E. Messer

„Jam session...”

...nowa sztuka poety i dramaturga, młodego polenisa — Macieja Zenona Bodoŭskiego, — poczynał działalność Teatru Propozycji „13 Muz” w sezonie 1965—1966.

Akcja sztuki toczy się w intymnej atmosferze. Noc, pokój sypialny, a w nim dwoje ludzi — Wiktor i Zuzanna — odcisolowani od otoczenia przez swoich przyjaciół, — w kapturki. Głównym motywem sztuki jest nieścisły wypadek i kalectwo ich syna. Na tym tle rodzą się i odgrywa. Różne konfliktole problemy, w tym czasie za współzycia dwojga ludzi. Wzajemne kate, prośby, niebezpieczne marzenia. Trzecia ich zycia staje się syn — kaleka,

W przedstawieniu udział biora:
Wanda Rucińska, Marian Fosek

Na naszym zdjęciu: brygadzysta Czesław Milewski i formierz Jan Szumny przy pracy.

Fot. St. CIEŚLAK

Niedawno spółdzielnia pracy „Metaloport” obchodziła 15-lecie istnienia. Upamiętnienie nosiła ona nazwę: Zrzeszenie Spółdzielni Pracy im. 6-lecia PKWN. Zmiana nazwy nastąpiła w wyniku rozpoczęcia produkcji nowych asortymentów oraz specjalizowania się zakładu w produkcji na rzecz gospodarki morskiej. Obecnie spółdzielnia jest przygotowana na szeroką kooperację z przemysłem stoczniowym (stocznice remontu i produkcyjne) jak i na produkcję dla żegluga. Specjalizacja ta będzie się przejawiała w miarę przyznawania nowych asortymentów produkcji.

— Już obecnie w „Metalporcie” — powiedział nam prezes Tadeusz BOBIŃSKI — produkuje się skomplikowane elementy urządzeń dla innych działów gospodarki narodowej.

Co nowego dyrektorze?

Za 53 mln złotych

Są to m. in. zbiorniki ciśnieniowe dla potrzeb budownictwa, obudowa podwozi dla dźwigów samojedynych, przyrządy specjalne dla potrzeb przemysłu chemicznego i metalowego, podgrzewacze do wody, szcztaki stalowe do usuwania rdzy — ręczne i rotacyjne. Spółdzielnia produkuje również konstrukcje do gotowych obiektów eksportowanych za granicę. Np. obecnie przygotowywane są elementy cukrowni dla ZSRR i Iranu oraz elementy gorzelni dla Korei. Tegoroczna produkcja zamknie się wartością 53 700 tys. zł, stawiając „Metalport” na czolowym miejscu wśród spółdzielni, zrzeszonych w WZSP województwa szczecińskiego. Wydajność pracy jednego robotnika w grupie przemysłowej wynosi około 180 tys. złotych rocznie.

— Jak przy tej wydajności przedstawia się rentowność spółdzielni?

— Rentowność przedsiębiorstwa utrzymuje się w granicach planowanych. W roku 1962 spółdzielnia poniosła straty, lecz już w 1963 jak i w 1964 roku uzyskaliśmy po 5 mln złotych zysku. Efekty produkcji mogłyby być wyższe, gdyby nie trudne warunki pracy w zakładzie przy ul. Dubois. Do niedawna większość prac wykonywano tam pod gołym niebem. Ostatnio sytuacja

powoli zmienia się, zbudowa-
liśmy nowe pomieszczenia i
wiaty. Potrzeba nam jednak
dalszych środków inwestycyj-
nych na polepszenie warunk-
ów pracy. W drugim zakla-
dzie, przy ul. Deboğorskiej
jest za ciasno; brakuje tam te-
renu na składowiska i place
produkcyjne. Władze miejskie
nie chcą uwzględnić naszych
postulatów w sprawie przy-
działu części sąsiedniej wolnej
posesji, przeznaczając ją dla
innych celów.

— Może parę słów o postępie technicznym i technologicznym...

— Technologia produkowanych przez spółdzielnię asortymentów w większości wypadków ustalana jest przez naszych kontrahentów, wymagających — szczególnie w przypadku produkcji okrętowej — takich a nie innych sposobów wytwarzania ze względu na warunki odbioru.

Duże osiągnięcia mamy także w racjonalizacji. Tu staraliśmy się robić dużo i chyba z właściwym efektem. Dla przykładu: wykonujemy dla przemysłu okrętowego odpowietrzniki. Konstrukcje te zaopatrzone są w tzw. kołnierze. Aby je wykonać trzeba było wypalać z blachy odpowiednie pierścienie. Obecnie pierścienie takie będzie się zwać z taśmy stalowej. Oszczędność materiału wynosi około 70 procent.

Przygotowaliśmy także przyrządy do zwijania kołnierzy do zbiorników. W tym przypadku grubość taśmy wynosi 28 mm, a średnica pierścienia 1 800 mm. Zmiana ta zaoszczędzi nam nie tylko materiał, ale także wiele robocizny i zwolni maszyny, wyglądające nierówność po palnikach acetylenowych.

— I na zakończenie, prosimy parę słów o załodze!

— Załoga w naszym przedsiębiorstwie jest naprawdę ofiarna. Tym większe to ma znaczenie, że stale przeżywamy niedobory kadrowe. Aktualnie brakuje nam 12 ślusarzy. Wśród najlepszych trzeba wymienić Mieczysława Witka — kierownika odlewni, Czesława Milewskiego — mistrza odlewni, Stanisława Bilika — mistrza ślusarni, Alberta Biedko — brygadzystę zbiorników ciśnieniowych, Feliksa Poczubutę — brygadzystę, Jana Czejka — brygadzystę blacharzy i Jana Berta — brygadzystę z obróbki skrawaniem. Lista ta jest niepełna, gdyż wielu naszych pracowników zasługuje na wyróżnienie i pochwałę.

Rozmawiał:

ED. WITUSZYŃSKI

równy i Kropidlowskiego, nie były w stanie uratować całego programu „Arabeski”.

Klub Bibliofilów...

...po wakacyjnej przerwie wznowię w ubiegłym tygodniu swoją działalność, spotkam z artystą fotografikiem Krystyną Łukaszewską, poświęcę mu Rolę fotografii artystycznej w książce". W ciekawy sposób prelegenta pokazała rozwój ilustracji w książkach, poczynając od najdawniejszych czasów, aż do chwili obecnej. Na te-
mę "Rola fotografii artystycznej" wywazała się z ciekawymi przykładami, m.in.: czy fotografia jest sztuką? Jakimi kryteriami decydują o uznaniu fotografii za dzieło sztuki?

Ciekawie zapowiada się program działalności klubu w bieżącym roku. Na uwagę zasługują: aukcja książki, spotkania z młodzieżą szkolną - młodymi miłośnikami książki oraz, jak dotychczas, spotkania i wystawy organizowane w Księgarni „Klubowej”.

No—El



1 Andrzej Zieliński, który zara-
zem jest reżyserem spektaklu. Scen-
ografia: Julitta Fedorowicz, opar-
owanie muzyczne — Janusz Ma-
rzc.

Kabaret...

„Arabeska” zawiązał ostatnio do Szczecina, przywożąc swój najnowszy program „Czy państwo wierzą

Kurier kulturalny

...po wakacyjnej przerwie wzno-
wił w ubiegłym tygodniu swoją
działalność spotkaniem z artystą

fotografikiem – Krystyna Lyczynska. W swojej książce, poświęconym „Roli fotografii artystycznej w książce”, w ciekawy sposób prelegentka pokazała rozwój ilustracji w książkach, poczynając od najdawniejszych czasów, aż do chwili obecnej. Na temat fotografii artystycznej wywiała się ciekawa dyskusja m. in.: czy fotografia jest sztuką? Jakiekryteria decydują o uznaniu fotografii za dzieło sztuki?

Ciekawie zapowiada się program działalności klubu w bieżącym roku. Na uwagę zasługują: aukcja książki, spotkania z młodzieżą szkolną - młodymi miłośnikami książki oraz, jak dotychczas, spotkania i wystawy organizowane w Księgarni „Klubowej”.

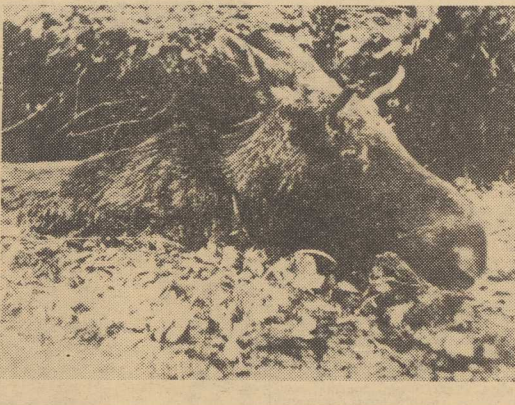
Angielski biuletyn „Petroleum Press Service” informuje, że w pierwszym półroczu br. światowe wydobycie ropy naftowej wyniosło 740 mln ton, tzn. zwiększyło się o 7,1 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. Wskaźnik wskazuje na to, że w ciągu całego roku 1965 wydobycie ropy naftowej osiągnie 1 500 mln ton.

Jeśli utrzyma się dotychczasowe tempo wzrostu, produkcja ropy naftowej podwoi się w ciągu następnego dziesięciolecia. W porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego, wydobycie ropy naftowej w krajach kapitalistycznych zwiększyło się w pierwszym półroczu 1965 r. o 40 mln ton. Jednakże tempo wzrostu wydobycia w krajach kapitalistycznych

Łoś w opałach

W lasach nadleśnictwa Kamierz Biskupi (pow. Konin, woj. poznańskie) Eugeniusz Szulczyński dostrzegł pogrążonego w grzęzawisku łosia. Choć łoś dotykał nogami twardego gruntu, z ogromnym trudem poruszał się w bagnie. Szybko zapadające ciemności nie pozwoliły na podjęcie akcji ratowniczej. Łoś został więc w bagnie do rana, kiedy Eugeniusz Szulczyński wraz z leśniczymi oraz przygodnymi ratownikami wydestali topielca z opresji. Po wyciągnięciu z bagna łosia puszczono wolno.

CAF



Światowa produkcja ropy naftowej

nych było niższe niż w krajach socjalistycznych.

Nieco powyżej połowy przyrostu wydobycia w krajach kapitalistycznych przypada na Środkowy Wschód, około 1/3 — na kraje Afryki i 1/6 — na kraje półkuli zachodniej, Euro

Wykrywacz fałszywych monet

Wykrywanie fałszywych monet odbywa się w Japonii przy pomocy nieskomplikowanych aparatów elektrycznych. Przyrządy te, które są dużo mniejsze i lżejsze od przedtem stosowanych, produkują Tateisi Denki K. K. z Kioto.

Badaną monetę umieszcza się na płycie z materiałem będącym izolatorem elektrycznym, a pod płytą, równoległe do monety, wsuwa się kawałek metalu, otrzymując w ten sposób rodzaj kondensatora elektrycznego. Pojemność tego kondensatora różni się od normalnej wartości, charakterystycznej dla monety prawdziwej (wzorca), jeśli moneta badana jest fałszywa. Odczyt na skali przyrządu do mierzenia pojemności pozwala zatem odróżnić monety podrobione od autentycznych.

py i Dalekiego Wschodu razem wzięte.

W Związku Radzieckim wydobycie ropy naftowej wzrosło w tym okresie o 9 mln ton, a więc o 8,2 proc.

W Stanach Zjednoczonych wydobycie w pierwszym półroczu br. wzrosło o 1 proc., chociaż przypuszcza się, że w skali całego roku 1965 wzrost wynie się 2,4 proc.

Na kraje Afryki przypada obecnie 6,5 proc. światowej produkcji ropy naftowej. Łącznie w roku 1965 wydobędzie się tam przeszło 100 mln ton ropy.

Szybko zwiększa się produkcja ropy w Libii. Podczas gdy w roku 1963 wydobyto tam 22 mln ton, to w r. 1964 już 41 mln ton, a w roku 1965 sądząc po wynikach pierwszego półroczu, osiągnie się poziom 56 mln ton.

W Algierii wydobywa się około 26 mln ton ropy naftowej rocznie; w Nigerii w pierwszym półroczu br. wyprodukowano 5 mln ton ropy.

Medyczne wieści

Fizjologowie radzili, aby pracować nowym lekiem, pastylki działające skutecznie przeciw pilycy płuc (Si-likozie). Lek ten ogromnie ułatwia walkę z tą ciężką chorobą zawodową.

Na ankiecie zawierającej pytanie: „Czy istnieje związek przyczynowy między paleniem papierosów a rakiem płuc?” — 83,3 proc. lekarzy amerykańskich odpowiedziało „tak”. Równocześnie jednak lekarze ci uważają, że palaczy prawie nie można odzwyczajać od palenia i propagandę antypapierosową obciążać należy przede wszystkim dziećmi, które jeszcze palić nie zaczęły.

Termometr tak mały, że może mierzyć temperaturę wewnątrz komórki bez zniszczenia jej, opracowany został przez studenta medycyny i profesora mechaniki Uniwersytetu Houston w Teksasie.

Wolcie kolor zielony, niebieski i fioletowy niż czerwony, czy żółty? Według badaczy zachodniomiedycznych świadczy to o pewnych tendencjach do depresji, jak i do... otępienia.

Czy po zarzuceniu papierosów grozi głód? Stanowczo nie — zapewniają lekarze, pod warunkiem, że nie zastąpi się papierosów cukierkami czy ciastkami, co nader często się robi.

Badacz angielski wynalazł okulary, których szkła automatycznie ciemnieją, gdy źródło światła staje się za ostre.

Badacze amerykańscy stwierdzili, że w krwi ludzi chorych na schizofrenię znajduje się pewne białko w znacznie większej koncentracji niż we krwi zdrowych ludzi.

Psychiatra z Filadelfii obliczył, że w 2138 roku (dokładnie!) wszyscy ludzie na ziemi będą umysłowo chorzy. Powołuje się na statystyki: w 1859 na 535 zdrowych przypadła 1 umysłowo chory, w 1897 już tylko na 312 zdrowych 1 chory, w 1926 — 1 chory na 150 zdrowych, a w 1970 roku, jeśli proporcja będzie ta sama, wówczas 1 umysłowo chory przypadnie na 100 zdrowych. W 2138 r. będą już tylko umysłowo chorzy... wśród nich oczywiście i psychiatrzy.

Telewizor w przymierzcu

Naukowcy z brytyjskiej firmy Automatic Telephone and Electric Company Ltd w Liverpoolu zastosowali zwykły monitor telewizyjny jako wyjście dla informacji z elektrycznej maszyny cyfrowej. Wyniki obliczeń ukazują się na ekranie. Wynalazek ten może znacznie zwiększyć zakres zastosowań cyfrowek. Na razie trwają jeszcze próby laboratoryjne.

Woda wyżej

Miasta to pożeracze wody. Wciąż jej mają za mało, choć sieć wodociągowa i kanalizacyjna wydłuża się z każdym rokiem. O ile w 1939 roku mieliśmy w kraju 390 miast z czynną siecią wodociągową, to obecnie już 660. Sieć kanalizacyjna miała wówczas 380 miast — dziś mamy takich miast 625. W tym samym czasie długość sieci wodociągowej wzrosła z 4370 km do prawie 19 000 km, a ilość wody dostarczonej przez nią na potrzeby gospodarstw domowych ze 150 mln m sześć. do prawie pół miliarda m sześć.

Wdzianko...

spod pistoletu

Wytwórnia Części Zamiennych w Radomiu — największy w kraju producent maszyn i urządzeń dla przemysłu skórzanego — wyprodukowała specjalne pneumatyczne pistolety natryskowe do nakładania kleju na skóry. Nowe urządzenie będzie bardzo przydatne w przemyśle włókienniczym do mechanicznego pokrywania tkanin laminatami, dotychczas wykonywanego ręcznie. Zastosowanie nowych aparatów natryskowych przyspieszy produkcję laminatów oraz poprawi ich jakość.

Sledź i dorsz

Obliczono, że roczne połowy na Bałtyku przyniosą ok. 500 tys. ton ryby. Najwięcej łowi się na tym morzu sledzia i dorsza — 90 proc. połowów, 7 proc. rybackich łupów stanowią szprot, zaś pozostała część połowów — to fladra oraz ryby szlachetne: troć i łosoś. Polscy rybacy znajdują się pod względem ilości łowionej ryby w pierwszej piątce krajów uczestniczących w połowach na Bałtyku.

Maszyna wyręcza kasjerów

Na stacji Bydgoszcz Główna pracuje prototyp zmyślnego urządzenia — drukarki biletowej, skonstruowanej przez Stefana Zaborowskiego z Bydgoszczy. Maszyna wydaje bilety do 100 stacji docelowych łącznie w 1648 wzianach (klasa pocągu, rodzaj, zmiana itp.), przy czym automatycznie koryguje ewentualne pomyłki kasjera. Konstruktor urządzenia pracuje obecnie nad kolejną wersją, która wydawać będzie bilety do nieograniczonej liczby stacji we wszystkich możliwych relacjach.

Rzeki - brudasy

Tylko 14 rzek Kielecczyzny ma czystą wodę, a 18 — posiada zanieczyszczoną w granicach norm dopuszczalnych. W pozostałych rzekach płynąca woda nie nadaje się nawet do potrzeb przemysłu i rolnictwa, czasami wręcz groźna dla zdrowia człowieka. Władze wojewódzkie podjęły energiczne kroki zmierzające do poprawy tej sytuacji: m. in. opracowano projekty wspólnych oczyszczalni ścieków dla przemysłu i gospodarki komunalnej w Koninie, Koźminie, Pionkach i Jedrzejowie.

Buty, w których nie poślizgniesz się

Jedna z firm francuskich, Pneumatiques Caoutchouc Manufacture et Plastiques Kleber — Colombes, wyprodukowała doskonały materiał na podeszwy do butów, który nie daje poślizgu. Efekt taki uzyskano przez rozproszenie w zewnętrznej warstwie gumowej drobnych włókien stalowych.

Podobno poślizgnięcie się w takich butach na wilgotnej powierzchni, a nawet na lodzie jest praktycznie nie wykluczone.

(NNT-PAP)

Alarm w USA

Co minutę dwóch Amerykanów zaraża się chorobą weneryczną. W ciągu roku ponad milion ludzi choruje bądź na kiłę, bądź rzęzcę — tak brzmi wyliczki ze sprawozdania Stowarzyszenia Lekarzy Amerykańskich ogłoszonego we wrześniu br. Stowarzyszenie podkreśla w swym sprawozdaniu, że choroby weneryczne stały się w USA jednym z najbardziej palących problemów społecznych.

Wśród młodzieży poniżej 20 lat zachorowalność na kiłę trzykrotnie zwiększyła się w ciągu ostatnich 5 lat. Wśród młodzieży w wieku 20—25 lat przeważa rzęzcę. Sprawozdanie to nie jest zbyt optymistyczne jeśli chodzi o szybkie opanowanie tego niebezpieczeństwa.

Remigiusz Szczęsłowicz (72)

WŁAMYWACZ Z COCALOO

To można było zaobserwować nawet „gołym okiem” w czasie spotkań z nim w biurach Urzędu. Kupiso czuł, że depczemy mu po piętach. Zaprzestał działalności, pragnął jak najszybciej wycofać się z całego interesu i uciec do mamy w Chicago. Ale taki stan mógł trwać jeszcze bardzo długo a ja, nie muszę chyba tego ukrywać, stęskniłem się już za krajem. Dlatego też znając psychikę przestępców postanowiłem zorganizować tak zwane bodźce. Pomógł mi w tym pan Wiktor i pani Ramones.

— Widzę, że chociaż częściowo odkupiłeś swoje winy, Wiktorze — powiedziała pani Gonzales.

— Bardzo częściowo... — cicho odpowiedział Kapp. Nie słuchał już prawie opowieści Kowalskiego, tak

pogrążony był w myślach nad swoją najbliższą przyszłością.

— Pani Ramones — ciągnął Kowalski — doprowadziła do tak potrzebnej mi rozmowy z panem Kappem. On z kolei zaproponował Kupiso, że na jego rzecz wpłaci trzysta tysięcy centawos, jako kaucję za uwolnienie burmistrza Rejcharta. Wiedziałem, że świadomość uzyskania w tym momencie tak dużej gotówki zdopinguje pana Kupiso do działania.

I nie omylił się pan? — odpowiedział Gonzales.

Omyliłem się. Nie przypuszczałem, że będzie to aż tak intensywne działanie. Sledzony już przeze mnie Kupiso kupił bilety do Chicago. O jedenastej miał otrzymać od pana Kappa pieniądze, o dwunastej miał samolot.

Myślałem, że spotkam się z nim na lotnisku i wtedy dopiero otwarcie pomówimy o wszystkich naszych sprawach i sprawkach. Ale Kupiso nie chciał zostawiać na stole rozdanych już kart. Miał w szczegółach rozpracowany plan napadu na kasy pancerne w banku Lidola. Tam był majątek który zapewniał i Kupiso i Balonowi i ich wspólnikom z hotelu „Kawalerskiego” spokojne życie do późnej starości. I Kupiso sam, włas-

noręcznie, z małym makijażem na twarzy, przystąpił do rozebrania tej ostatniej partii. Ale sierżant Foro czuwał.

Na dachu domu, obok banku nastąpił finał, który znać.

— Dlaczego nie mogliśmy nigdy odnaleźć w Cocaloo skradzionych przedmiotów, kapitanie? Czy Kupiso wszystko magazynował u siebie? — zapytał Boy.

— Zbadałem i tę sprawę. W gan gu Johna Cochona panował surowy reżim. Obowiązywała tam zasada, że żaden klejnot, żaden przedmiot pochodzący z obrabowanych wili czy mieszkań, nie może być upłyniony tu na miejscu. Nie było to zresztą potrzebne. Cochon podróżywał po świecie. Był też nie raz w Paryżu. Właśnie tam, i to jest uboczna produkcja mojej działalności, urzęduje stary bankier Fryderyk Horst, dawny amerykański włamywacz i przyjaciel Pierra Cochona. Szanowny inspektor Kupiso, posługujący się taką jak i pan Kapp walizką, zaglądał w Paryżu do banku Horsta, zostawiał klejnoty i za skromną opłatą manipulacyjną miał potem dolary na swoim chłagawskim koncie bankowym. Policja paryska zajęła się jeszcze jednym zaginionym dotych-

czas reemigrantem — przestępcą z USA.

I to byłoby wszystko. U nas w Polsce takie długie wyjaśnienia kończy się słowami: „Sa pytania? Nie ma? To dziękuję”. Myślę zresztą, że państwo porządnie się zmęczyli.

Podniósł szklaneczkę z winem.

— Za naszą przyjaźń!

Wypili, polskim zwyczajem stukając szkłem o szkło. Nadinspektor Gonzales poprosił o ciszę.

— Kapitanie Kowalski. Polecono mi wyrazić panu jeszcze raz serdeczne podziękowanie za trud i na rażenie swego życia dla zlikwidowania gangu, który, jak to modnie się mówi w języku dyplomatów, był „naszą wewnętrzną sprawą”.

Przekazuję więc panu podziękowanie Prezydenta naszej Republiki i naszego Ministra a jednocześnie proszę o przyjęcie skromnej pamiątki — mojego małego muzeum kryminalistycznych osobliwości. Nie będzie mi już potrzebne. Postanowiłem zająć się produkcją filmów, co, jak łatwo się domyślić, oznacza moją rezygnację z zaszczytnej pracy w Państwowym Urzędzie Po rządki. Pan mnie przekonał, że wciąż za mało znam się na tych sprawach.

(Dokończenie nastąpi)

„Boisko w każdej wsi“

CENNA INICJATYWA „Gromady“ i RGZ LZS

CZYNNY SPOŁECZNE. Termin ten przestał być dla nas obcy. Prace społeczno-użyteczne podejmują zelanosowcy, młodzież szkolna, sportowcy. Szczególnie duże zaangażowanie społeczne przy budowie różnego typu obiektów sportowych wykazują dziewczęta i chłopcy spod znaku LZS. Nie kto inny jak właśnie młodzież wiejska własnymi rekoma wznosi nowe boiska, place do gier i zabaw, przystanki wodne czy urządzenia jak: rzutnie, skocznie, szczeble biegowe.

Na specjalną uwagę zasługują inicjatywa Redakcji „Gromada - Rolnik Polski“ i Rady Główniej Zrzeszenia LZS, które w 1961 roku rozpisali konkurs pod hasłem „BOISKO W KAŻDEJ WSI“. O tym, że akcja ta była ze wszech miar słuszną i potrzebna świadczą najlepiej osiągnięcia od 4 lat wyniki. Każdego roku organizatorzy konkursu otrzymują średnio 1400 zgłoszeń oraz przejmują komisji do eksploatacji 1200 urządzeń sportowych. Różne to są obiekty. Od najsłabszych boisk i kąpielisk, do najwspanialszych i najnowocześniejszych stadionów i basenów.

Do konkursu „Boisko w każdej wsi“ wzięło się również województwo szczecińskie, które ma już na tym odcinku spore osiągnięcia. Przytoczę kilka przykładów. Młodzież Reska w listopadzie 1963 roku oddała do użytku piękną halę sportową. Jeszcze wcześniej uczniowie i sportowcy wybudowali w czynnym społecznym boisku do piłki nożnej i strzelnic. Na tym nie skończyły się ambitne plany młodych ludzi tego parotyskiego miasteczka w powiecie łobeskim. Niedawno przystąpiono do prac przy budowie płyty asfaltowej, która będzie służyła koszykarzom. Nie pozostali również w tyle sportowcy z Lubina. Członkowie tamtejszego koła LZS uruchomili obiekt sportowy, na który składają się: boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Całość wykonanych prac ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy złotych. W Gólczewie pow. Kamień sportowcy

LZS oddali miejscowej ludności kąpielisko wybudowane na jeziorze wartości 310 tys. zł. Podobne przykłady można by było mnożyć.

Podsumowując już III etap tegorocznego konkursu. Wśród zdobywców pierwszych trzech miejsc znalazł się również zespół szkół rolniczych w Dąblu, którego uczniowie aktywnie uczestniczyli przy budowie stadionu. Ten kompletnie wyposażony obiekt sportowy, oprócz płyty boiska piłkarskiego posiada m.in. place do piłki ręcznej, siatkowej i koszykowej, bieżnię zewnętrzową, rzutnie oraz skocznię wzwyż i w dal. Wartości czynu społecznego wynosi 370 tys. zł. Uroczyście wreczenie i nagrody — sprzętu sportowego za sumę 20 tys. zł odbyło się w pierwszym połowie września w Dąblu podczas spartakiady szkolnej. Gratulujemy.

BOLESŁAW JANIUREK



„Nie wszyscy nasi zawodnicy dorosli do reprezentacji...“

Polska „B” — NRF 10:10

POZNAŃ PAP. Druga reprezentacja boksera Polski zremisowała wczoraj z reprezentacją NRF w Poznaniu 10:10. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w wielkiej hali MTP ponad 4 tys. widzów. Kilkaśet widzów, którzy nie dostali się na zawody z powodu braku biletów, oczekiwało na wyniki na przyległej do hali ulicy.

Turniej strefowy w tenisie stołowym

ROZEGRANY W SZCZECINIE wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym zgromadził 16 najlepszych zawodników tej konkurencji. Niespodzianką była porażka faworyta ADAMCZAKA z Pioniera, który był zupełnie nie przygotowany do zawodów i uległ zdecydowanie GRUSZCZYŃSKEMU — Orzeł Zydowce.

Turniej wygrał RYŻY ze Sparty — Gryfice. Na dalszych miejscach uplasowali się: MLYNAREK — Orzeł Zydowce, KOŁODZIEJ — Arkonia, GRUSZCZYŃSKI — Orzeł Zydowce i GRZESIAK — Sparta Gryfice.

Piątką ta broni w najbliższą niedzielę barw Szczecina w turnieju strefowym w Słupsku. (a)

Rekord Polski w kuli

SOPOT PAP. W czasie drużynowych mistrzostw okręgu juniorów i juniorów utalentowany młotacz ANTCZAK z Lechii ustanowił rekord Polski w pchnięciu kulą juniorów (6 kg) — 18,35.

Budowlani poszukują silnych...

PRZY MKS BUDOWLANI powstała sekcja zapasnicza, która prowadzona jest przez znanego ongiś zawodnika, Tadeusza MAJDAŃSKIEGO. Prowadzi on, mając do pomocy Michała Protacza, treningi w sali Szkoły przy ul. Chmielewskiego 18/20 w poniedziałki środy i piątki. Tam też przyjmowane są zapisy wszystkich chętnych. Początek treningu godz. 17.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy polscy):

Musza: Z. OLECH, przegrał stosunkiem głosów 1:2 z mistrzem Europy FREISTADEM; kocięta: GAŁAZKA zwyciężył w II rundzie przez KO JABLONSKIEGO; piórkowa: ZYDACEK uległ jednogłośnie na punk GELISLOROWI; lekka: DĄSALA zwyciężył w pierwszej rundzie na skutek poddania się WILHELMUSA; lekkopółśrednia: — KULEJ wygrał jednogłośnie na punkty z FLOREM; lekkosrednia: — KALINSKI przegrał jednogłośnie z BRUNNHOLZEM; półśrednia: — JAKUBOWSKI przegrał jedno głosie z KOTTYSCEM; średnia: — KUCMIERZ wygrał 2:1 z HORNIGEM; półciężka: — PTAK wypunktował RIETBERGENA; ciężka: — DENDE RYS przegrał w drugiej rundzie na skutek przewagi HUBERA.

DWA WYSTĘPY pięściarzy NRF i Polski dały szeroki materiał porównawczy przed zbliżającym się meczem z NRD o Puchar Europy. Okazało się, że w wagach półśredniej i lekkosredniej mamy ogromne luki i nadal są kłopoty z obsadzeniem wagi ciężkiej.

MÓWILI O MECZU: PREZES PZB ROMAN LISOWSKI — Zawiodł przede wszystkim Zydacek. Młode niespodzianki sprawili Dąsal, Kucmierz i Ptak.

TRENER PAWEŁ SZYDŁO — Nie wszyscy nasi zawodnicy dorosli do reprezentacji, odnosi się to przede wszystkim do Jakubowskiego, Kallinskiego i Zydacka. W zespole polskim najlepsze wrażenie pozostawili: Dąsal, Kucmierz i Ptak. W drużynie NRF podobali mi się Kotyś i silny Brunnholz.

SĘDZIA NEUTRALNY RESKO (Finlandia) — Mecz polski był słabszy od łódzkiego. Mało było tu takich zawodników jak nasz Ptak postępujący się świetnie klasycznym ciosem — lewym prostym. Również Kulej boksował słabiej. Trudno coś powiedzieć o Dąsalu, walczył zbyt krótko ale widac, że ma złyce boksera.

TRENER REPRZENTACJI NRF — OSKAR SAENCER — W 65-rocznic moich urodzin chłopcy sprawili mi miły prezent remisując z naszymi bokserami.

Pele odznaczony

ZNAKOMITY PIŁKARZ Santos, Pele otrzymał niedawno jedno z najwyższych brazylijskich odznaczeń państwowych, order Nationale Do Merito.

Włosi ustalili kadrę na Polskę

RZYM PAP. Edmondo FABRI powołał do kadry przed rewanżowym meczem z Polską, który rozegrany zostanie 1 listopada na Stadionie Olimpijskim w Rzymie — 18 piłkarzy.

W kadrze znaleźli się: bramkarze — William Negri (Bologna), Enrico Albertosi (Fiorentina), obrońcy — Tardisci (Bologna), Giacinto Facchetti (obaj Inter), Adolfo Gori (Juventus), Mario Ardizzone (Roma), pomocnicy — Sandro Salvatore (Juventus), Bruno Bolchi, Roberto Rosato (obaj Torino), napastnicy — Giacomo Bulgarelli, Ezio Pascutti (obaj Bologna), Virginio de Paoli (Brescia), Giancarlo de Sisti (Fiorentina), Sandro Mazzola (Inter), Giovanni Lodetti, Bruno Mora, Gianni Rivera (obaj Milan), Paolo Barison (Roma).

Z powołanych do kadry piłkarzy w pierwszym meczu z Polską grał: Negri, Burgnich, Facchetti, Rosato, Bulgarelli, Mazzola i Rivera. Niespodzianką jest zrezygnowanie z doskonalnych piłkarzy Internazionali, obrońców: Picchi i Guarnieri oraz napastnika Corso. Zwraca również uwagę fakt braku napastnika Fiorentiny Orlando.

W rozgrywkach włoskiej ekstraklasy prowadzi obecnie Inter przed Napoli.

Najmłodszy kibic świata

EDDIE HARTFORD ma pełne prawo tak właśnie „tytułować się“, gdyż przyszedł na świat na... trybunie stadionu Bolton Wanderers, podczas meczu gospodarzy z Arsenalem!

SPARTAKIADY DZIECIĘCE stają się coraz bardziej popularne. Ostatnio na starcie takich „wielkich zawodów“ stanęło ponad 300 dzieci pracownic ZPO. Imprezę organizował KS Włóknierz, a na grody ufundowała Rada Zakładowa.

NA ZDJĘCIU: przed startem do jednego z biegów.

Foto. F. WITWICKI

Popołudniowy

WYDAWAŁO SIĘ, iż termin 31 października będzie dniem odroczenia dla piłkarzy Pogoni. Tymczasem, jak doniosliśmy, WGD zdecydował o powołaniu nie rozstrzygniętego spotkania portowców z MKKS II (Puchar Polski) właśnie w tym terminie. A swoją drogą to niezbyt logiczne, gdyż nowy regulamin PP zmierza właśnie do wyeliminowania „powtórek“ (dogrywka, rzuty karne). W tym przypadku, gdy winą organizatora była bezzapora, powinno się raczej przyznać zwycięstwo w o. stronie przeciwnie.

W ŚLAD ZA LEKKOATLETĄ: Mi wyjedzie wkrótce do Meksyku trener polskich siatkarzy St. Póburka. Nie będzie tu chodziło jednak o „rozpoznanie“ terenu przyszłych walk — po prostu Póburka został zaangażowany na 3 lata przez meksykański związek i przygotowuje będzie siatkarzy tego kraju do Igrzysk.

PILKARSKA reprezentacja Polski, przygotowując się do meczu z Finlandią, rozegra dziś towarzyskie spotkanie z drużyną węgierskich związków zawodowych, natomiast Włosi (zrywający się do meczu z Polską) walczy z Honvedem Budapeszt. (ms)

Tabele i wyniki

Pilkarska B klasa

GRUPA I			
Wiarus II — Budowlani	0:0		
Rybak — Swit	0:3		
Orzeł — Polonia	2:0		
Arkonia III — Światowid	2:1		
Pian — Fala Trz.	5:2		
Pionier II — Promień	1:1		

TABELA			
1. Arkonia II	8	19:0	24:6
2. Światowid	8	14:2	30:8
3. Fala Trz.	8	12:4	33:16
4. Orzeł	8	11:5	18:10
5. Promień	8	11:5	19:14
6. Swit	8	9:9	17:18
7. Wiarus II	8	8:10	27:20
8. Budowlani	8	6:10	12:30
9. Fala Trz.	8	5:11	12:19
10. Polonia Pl.	8	3:13	13:27
11. Pionier II	8	2:14	5:23
12. Rybak	8	1:16	5:33

GRUPA II			
Sparta R. — Dab II	5:0		
Miesko M. — Grunwald II	6:0		
Orzeł M. — Ogniwo B.	2:1		
Pionier Kl. — Czarni L.	3:0		
Kłos Pel. — Osadnik II	6:0		
Wicher St. — Pogoń B. II	3:3		

TABELA			
1. Kłos Peloczy	8	12:4	28:12
2. Dab II Dobro	8	12:4	20:15
3. Pionier Kl.	8	11:5	30:11
4. Orzeł M.	7	11:3	19:9
5. Osadnik II	8	8:8	27:21
6. Sparta Rocz	8	8:8	24:27
7. Wicher Staw	7	7:7	18:15
8. Pogoń B. II	8	7:9	18:19
9. Ogniwo Babine	7	6:3	16:18
10. Miesko M.	8	6:10	19:23
11. Czarni Luban.	7	3:11	13:23
12. Grunwald II	8	0:12	6:30

(Kp)

Lekkoatletyka

Uczniowie ZSRM zdobyli puchar

RADA powiatowego oddziału Szkolnego ZS w Świnoujściu zorganizowała zawody lekkoatletyczne dla uczniów szkół średnich i zawodowych. Ufundowany przez Radę puchar i I miejsce zdobyli zawodnicy Zasad. Szkoły Rybówłostwa Morskiego (43 pkt.) przed Szkołą Budowlaną (40 pkt.), przyznawano szkoła „ODRY“ (23 pkt.) i Zasad. Szkoła Zawodowa (27 pkt.).

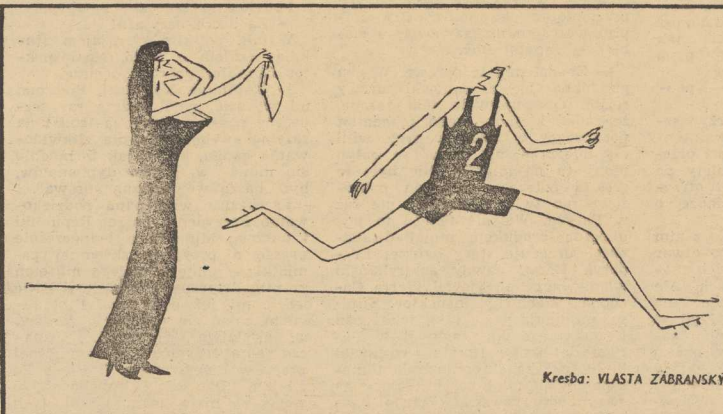
Startowało 61 chłopców, którzy osiągnęli wiele niezłych wyników technicznych. Setkę przebiegli Wiesław SZRUBIANIEC w 11,8 sek., a SUKIENNIK skoczył w dal 5,52 m.

NIEZŁE wyniki uzyskano również na mistrzostwach II Studium Nauczycielskiego, zorganizowanych na stadionie AZS w Szczecinie, w ramach „środy lekkoatletycznej“. DREWICZ i SZWARC przebiegli setkę w 11,6 sek., a DĄBROWSKA uzyskała na 60 m — 8,8 sek. (a)

Pokrótkie

SZKOLNY OŚRODEK SPORTOWY przyjmie codziennie w godz. 14-16 zapisy młodzieży w wieku od 7-10 lat na naukę jazdy na łyżwach. Ośrodek mieści się przy ul. Tkackiej 55, II p.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK PLYWACKI organizuje kurs sędziów pływackich. Wszelkie informacje w OZP, codziennie po godz. 16 — tel. 340-30.



Kresba: VLASTA ZÁBRANSKY

